

opusdei.org

Jedna rodzina (II). Być Opus Dei tam, gdzie się jest. Aurora, Spelonga

„Każdy jest powołany do pełni życia chrześcijańskiego”: to odkrycie zmieniło życie Aurory, która w tym artykule opowiada, jak żyje swoim powołaniem do Opus Dei.

27-04-2023

„Poznałam Opus Dei nie szukając go”, mówi Aurora, która wykonywała w życiu wiele różnych zadań, ale jej

ulubionym jest bycie żoną i matką czwórki dzieci. „Podczas studiów zamieszkałam w Mediolanie. Znalazłam zakwaterowanie w rezydencji Viscontea. Tutaj miałam okazję uczestniczyć w formacji Opus Dei: to było zdecydowanie doświadczenie, które zmieniło moje życie. Odkryłem, kim naprawdę jest Jezus Chrystus, że mogę z Nim przebywać, a nawet mieszkać pod jednym z Nim dachem. Spotkałem ludzi, którzy mieli dla mnie wielką cierpliwość i troskę. Odkryłem, że każdy jest powołany do pełni chrześcijańskiego życia i ja również zacząłem podążać tą drogą”.

Z Viscontea do ślubu

Aurora mieszka z rodziną w Spelonga, maleńkiej wiosce w Apeninach w prowincji Ascoli Piceno „Przez kilka lat mieszkałam w Mediolanie”, wspomina Aurora, która obecnie pracuje w rodzinnym

gospodarstwie, „gdzie również wzięliśmy ślub. Tak bardzo lubiłam Viscontea, że miałam okazję spać tam w noc przed ślubem. Świątowali nie tylko ci, którzy mieszkali ze mną i dyrektora rezydencji, ale także wszystkie osoby z Administracji, a nawet kilka kobiet, które były tam w tym czasie na kursie; tak jak w rodzinie”.

Ta rodzinna radość jest czymś, co Aurora ma w sercu i czym stara się żyć każdego dnia: „Często proszę Pana, aby pomógł mi uczynić nasz dom jasnym i radosnym, tak jak zachęcał nas do tego święty Josemaría”.

Kręgi i formacja od postoju ciężarówek do centrum handlowego

W Marche i regionach, z którymi w większości graniczy (Abruzja i Umbria) nie ma ośrodków Opus Dei, więc ludzie, którzy chcą się tam

zorganizować, muszą wykazać się wyobraźnią i kreatywnością, być może bardziej niż inni: „To doprowadziło nas”, podkreśla Aurora, „do organizowania kręgów, kursów i spotkań po trochu wszędzie. Od baru po centrum handlowe, od autogrilla po sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Ale także nad morzem lub w górach. I wreszcie w najbardziej znaczących miejscach: miejscach pracy osób uczestniczących, na przykład po dniu pracy lub podczas przerwy na lunch”. Comiesięczne dni skupienia, ze względu na okoliczności i odległości, organizowane są w sposób prawdziwie synodalny: kapłan Opus Dei przyjeżdża z Rzymu do San Benedetto del Tronto, gdzie siostry zakonne udostępniają Aurorze i jej przyjaciółkom małą kaplicę. „Nie łatwo jest - kontynuuje Aurora - spotykać się z przyjaciółkami, które dzielą to samo

powołanie co ja w Opus Dei, ale to właśnie w życiu modlitwą, dzięki komunii świętych, pamiętam o moich braciach i siostrach z Dzieła, przede wszystkim po to, by opierać się na sile, którą mi dają”.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/jedna-rodzina-ii-byc-opus-dei-tam-gdzie-sie-jest-aurora-spelonga/>
(03-04-2025)